

WŁADYSŁAW CZAPLIŃSKI  
Poznań

## SUKCESJA I IDENTYCZNOŚĆ PAŃSTW W NIEMCZECH PO II WOJNIE ŚWIATOWEJ W ŚWIETLE PRAWA MIĘDZYNARODOWEGO

Jednym z najważniejszych problemów, jaki musi rozwiązać społeczność międzynarodowa, jest zapewnienie trwałości i pewności międzynarodowego obrotu prawnego. Celowi temu służy wiele instytucji i rozwiązań międzynarodowopravných z uznaną za jedną z podstawowych zasadą *pacta sunt servanda*.

W pewnych sytuacjach jednak powoływanie się na tę jednoznacznie sformułowaną zasadę może być utrudnione. Sytuacja taka ma miejsce wtedy, gdy jedna ze stron danego stosunku międzynarodowopravnego ulega daleko idącym przemianom, dotyczącym elementów tradycyjnie uznawanych za elementy składowe państwa: terytorium państwowego, ludności tworzącej grupę obywateli państwa (tj. związanej jednoznacznie nie tylko z terytorium, lecz przede wszystkim z państwem) oraz władzy państwowej. W przypadku takich zmian mogą powstać wątpliwości, czy państwo, którego dotyczą, pozostaje nadal tym samym podmiotem prawa międzynarodowego, czy też zostało ono w odniesieniu do praw i zobowiązań międzynarodowopravných zastąpione przez inny podmiot prawa międzynarodowego, który wstąpił w prawa i obowiązki poprzednika, wywodząc ich źródło z własnej suwerenności państwowej. W pierwszym przypadku mamy do czynienia z identycznością, w drugim zaś — z sukcesją państw. Należy tu od razu podkreślić, że słowo „identyczność” ma w tym kontekście charakter umowny, w pewnym sensie fikcyjny — nie oznacza tożsamości terytorium, ludności i władzy państwowej, lecz jedynie tożsamość podmiotowości międzynarodowopravnęj.

Z pojęciem identyczności łączy się również pojęcie ciągłości państwa — niekiedy używa się tych terminów zamiennie. Podejście takie wydaje się jednak niesłuszne. O identyczności rozstrzyga się biorąc pod uwagę dwa organizmy państwowe w dwóch określonych momentach czasowych; o ciągłości państwa mówimy natomiast, jeżeli państwo oraz jego prawa i obowiązki istnieją trwale w określonym przedziale czasowym. Jeżeli istnieje ciągłość państwa, jego identyczność nie może być kwestionowana; poza sytuacjami wyjątkowymi, przerwanie ciągłości (upadek państwa) wyłącza identyczność. Niekiedy stwierdzenie identyczności jest utrudnione — np. przy konieczności rozróżnienia między secesją części teryto-

rium i rozpadem państwa. Wskazane wydaje się więc sformułowanie kryteriów identyczności państwa w prawie międzynarodowym.

Pojęcie identyczności państwa nie zostało sformułowane w żadnej konwencji międzynarodowej. Zdefiniowana została natomiast sukcesja jako „zastąpienie jednego państwa przez drugie w odpowiedzialności za stosunki międzynarodowe terytorium”, przy czym definicja taka została zamieszczona najpierw w konwencji wiedeńskiej z 23 sierpnia 1978 r. w sprawie sukcesji państw w odniesieniu do traktatów<sup>1</sup>, a następnie powtórzona w konwencji wiedeńskiej z 7 kwietnia 1978 r. o sukcesji w odniesieniu do mienia państwowego, archiwów i długów państwowych<sup>2</sup>. Obie konwencje dotyczą więc tych zagadnień, w odniesieniu do których rozstrzygnięcie, czy dane państwo jest identyczne z innym, czy też jest jego sukcesorem, mają największe znaczenie (trzecią taką dziedziną jest odpowiedzialność międzynarodowa). Obie konwencje określiły również typy sukcesji, a mianowicie cesję, secesję części terytorium (określaną również jako dewolucję lub emancypację), dekolonizację, unię (zjednoczenie państw) oraz rozpad państwa. Wydawać by się mogło, że zamieszczenie jednobrzmiących przepisów o charakterze definicji legalnych w dwóch konwencjach uniwersalnych, wypracowanych pod egidą Komisji Prawa Międzynarodowego ONZ, pozwoli na uniknięcie sporów doktrynalnych dotyczących przecież podstawowego zagadnienia, tj. czy w ogóle mamy w konkretnym przypadku do czynienia z sukcesją. Konflikty na tym tle wynikają zwykle w sytuacjach kryzysowych; jeżeli więc nie stwierdzi się przesłanek sukcesji państw, należy je rozpatrywać wyłącznie na gruncie sukcesji rządów, która wywiera znacznie mniejsze skutki w sferze prawa międzynarodowego, a przede wszystkim zachowuje identyczność państwa. Sytuacja jest jednak bardziej skomplikowana. Po pierwsze, obie konwencje o sukcesji państw nie weszły jeszcze w życie i nie należy się tego spodziewać w najbliższym czasie; po drugie, w czasie obrad obu konferencji kodyfikacyjnych projekty konwencji wzbudziły liczne zastrzeżenia, w tym także w odniesieniu do typów sukcesji — w związku z czym należy wątpić, czy będzie możliwe wykształcenie się na bazie tych norm prawa zwyczajowego. Wreszcie po trzecie — w doktrynie prawa międzynarodowego zwrócono uwagę na szereg kwestii istotnych dla problemu będącego przedmiotem niniejszej pracy, które nie znalazły odzwierciedlenia ani w tekstach konwencji, ani w pracach KPM.

Problematyka identyczności państw powinna być zatem omówiona kompleksowo. Punktem wyjścia jest — jak się wydaje — przyjęte w pra-

<sup>1</sup> Doc. A Conf. 80 31.

<sup>2</sup> Doc. A Conf. 117 14.

wie międzynarodowym domniemanie ciągłości państwa<sup>3</sup>. Stanowi ono, że państwo istnieje tak długo, dopóki nie zaistnieje fakt, z którym prawo międzynarodowe wiąże skutek w postaci przerwania ciągłości (fakt taki można określić jako przesłankę upadku państwa)<sup>4</sup>. Ponadto w doktrynie istnieje zgodność co do tego, że zaistnienie pewnych faktów nie narusza identyczności i ciągłości państwa. Wreszcie należy określić kryteria, które mogą być pomocne dla stwierdzenia identyczności państwa, szczególnie w sytuacjach, w których doszło do przerwania ciągłości. Na tym tle dopiero należy rozważyć kwestie ciągłości, identyczności i sukcesji w Niemczech po II wojnie światowej.

### 1. PRZESŁANKI UPADKU PAŃSTWA W PRAWIE MIĘDZYNARODOWYM

W doktrynie prawa międzynarodowego sformułowane zostały pewne ogólne zasady dotyczące upadku państwa. Niektóre z tych przesłanek znalazły wyraz w tekstach wspomnianych konwencji o sukcesji z lat 1978 i 1983. Przesłanki te dotyczą zarówno pewnych zdarzeń faktycznych, które mogą wpłynąć na przerwanie ciągłości państwa, jak i skutków określonych czynności prawnych. W niektórych sytuacjach rozróżnienie pomiędzy poszczególnymi typami sukcesji może być utrudnione, a klasycznymi przykładami takich sytuacji są: status Niemiec w latach 1945 - 1949, podział Indii Brytyjskich na Indie i Pakistan w 1947 r. czy też secesja Belgii od Niderlandów w 1830 r.

Poszczególne typy sukcesji państw zostały już wymienione. Spośród nich jedynie cesja części terytorium państwowego oraz secesja nie powodują przerwania ciągłości państwa-poprzednika i podważenia jego identyczności. Są to przypadki tzw. sukcesji częściowej, podczas gdy pozostałe przypadki określa się jako sukcesję uniwersalną.

Na plan pierwszy wysuwa się, jeśli chodzi o sukcesję uniwersalną, rozpad państwa (*dismembratio*). W wyniku rozpadu poprzednik przestaje istnieć, a w jego miejsce powstają dwa (lub więcej) państwa nowe. Zdarza się jednak, że pewna sytuacja jest traktowana jako rozpad państwa, mimo że niektórzy sukcesorzy jednocześnie traktowani są jako państwa identyczne z poprzednikiem. Pozornie rozwiązanie to wygląda na para-

<sup>3</sup> J. Crawford, *The Criteria for Statehood in International Law*. „The British Yearbook of International Law” 1975 - 1976, s. 139.

<sup>4</sup> Inną koncepcję sugeruje J. Skibiński, *Krytyka państwowoprawnej podmiotowości Niemiec w latach 1945 - 1949*. „Przegląd Stosunków Międzynarodowych” nr 2/1986, s. 66. Autor ten uważa, że jeżeli nie można bezspornie udowodnić, iż Rzeczpospolita istniała w latach 1945 - 1949, należy przyjąć jako datę upadku 1945 r. Twierdzenie takie jest niezgodne z przyjętymi w nauce prawa zasadami dotyczącymi ciężaru dowodu i domniemań.

doks, jednakże zastosowane ono zostało w kilku przypadkach, np. po rozpadzie Monarchii Austro-Węgierskiej Węgry określiły się jako państwo identyczne z Królestwem Węgier — częścią dawnej Monarchii. Republika Austriacka określiła się jako państwo nowe, jednakże w traktacie z Saint Germain uznano, że była ona identyczna z dawną Monarchią (interpretacja traktatu wzbudza pewne kontrowersje w doktrynie<sup>5</sup>). Pozostałe części składowe Austro-Węgier oddzieliły się natomiast i weszły w skład nowych państw narodowych (Polski, Czechosłowacji i Jugosławii). W przypadku rozpadu Imperium Otomańskiego uznana została identyczność Republiki Turcji z Imperium pomimo zmiany formy rządów oraz głębokich zmian terytorialnych, które nastąpiły na mocy traktatów: paryskiego z 1856 r., berlińskiego z 1878 r. i lozańskiego z 1923 r. Wreszcie w odniesieniu do imperiów kolonialnych identyczność i ciągłość metropolii nie była nigdy kwestionowana po uzyskaniu przez byłe kolonie niepodległości, co wynika po pierwsze — ze składu etniczno-narodowego metropolii i terytoriów kolonialnych, a po drugie — ze specyficznego statusu, jaki posiadały kolonie w porównaniu z metropolią, nawet jeżeli formalnie były doń włączone (jak np. Algieria do Francji czy Kongo do Belgii).

Drugim przypadkiem powodującym przerwanie ciągłości państwa jest zjednoczenie państw (unia). Współcześnie unia taka może mieć miejsce wyłącznie na podstawie umowy międzynarodowej lub decyzji zainteresowanych narodów, zgodnie z zasadą samostanowienia. Trudno wskazać obecnie przypadek unii — takim związkiem państw była Zjednoczona Republika Arabska w latach 1958 - 1961; nie można natomiast traktować jako unii porozumienia Libii i Maroka z 1984 r. czy też mówić o sukcesji organizacji ponadnarodowych, np. Wspólnot Europejskich<sup>6</sup>. W przypadkach spornych rozstrzygać musi zakres podmiotowości międzynarodowej przysługującej nowo utworzonemu podmiotowi, a w praktyce zakres, w jakim inne podmioty prawa międzynarodowego dopuszczają go do udziału w międzynarodowym obrocie prawnym, a także to, czy równoległe z nowym podmiotem działają lub nie podmioty dotychczasowe. Niekiedy charakter nowego podmiotu będzie wynikał z kreującej go umowy międzynarodowej (zwłaszcza z zakresu kompetencji wewnętrznych i zewnętrznych) lub z konstytucji.

Upadek państwa ma miejsce również w przypadku wchłonięcia (inkor-

<sup>5</sup> Powstał na ten temat spór w doktrynie; wyrazicielami skrajnych, przeciwnych poglądów są np. G. Cansacchi, *Identité et continuité des sujets internationaux*. „Recueil des Cours” 130 (1970), s. 33, oraz J. Kirsten, *Einige Probleme der Staatennachfolge*. Berlin 1962, s. 67.

<sup>6</sup> Na temat rodzajów związków państw por. L. Antonowicz, *Pojęcie państwa w prawie międzynarodowym*. Warszawa 1974, ss. 31 - 42.

poracji) państwa przez inne państwo. Na gruncie współczesnego prawa międzynarodowego nastąpić to może na podstawie odpowiedniej umowy międzynarodowej czy też zgodnie z wolą zainteresowanej ludności (a niekiedy obu tych czynników jednocześnie). W szczególności wyłączona jest aneksja w wyniku debellacji, co wynika z powszechnie obowiązującego zakazu użycia siły. Trudno sobie bowiem wyobrazić, jak trafnie stwierdza R. Y. Jennings<sup>7</sup>, by państwo prowadzące wojnę obronną dążyło do aneksji. W związku z delegalizacją użycia siły wyłączona jest również możliwość cesji wymuszonej siłą. Ponieważ nabycie terytorium wymaga istnienia ważnego tytułu międzynarodowoprawnego, w tych przypadkach, w których czasowe przerwanie ciągłości bytu państwowego związane było z nielegalnym użyciem siły przez inne państwo, zastosowana została konstrukcja „państw odrodzonych”. W ten sposób określono Etiopię (brak ciągłości w latach 1936 - 1945), Czechosłowację (1939 - 1945) i Albanie (1941 - 1944)<sup>8</sup>; jednocześnie zastosowano fikcję ciągłości państwa. Stosunkowo rzadkie są przypadki inkorporacji państw drogą pokojową — w doktrynie wymieniono tylko włączenie Wysp Jońskich do Grecji w latach 1863 - 1864, Teksasu (1944 r.) i Hawajów (1898 r.) do USA, niektórych państw włoskich do Królestwa Sardynii w 1860 r. oraz Konga do Belgii w latach 1907 - 1908<sup>9</sup>. Natomiast traktaty inkorporacji zawarte przez Unię Południowoafrykańską z Wielką Brytanią w 1902 r. oraz Japonię i Koreę w 1910 r. uznaje się powszechnie za wymuszone.

Wszystkie te przypadki, wymienione w doktrynie jako przesłanki upadku państwa<sup>10</sup>, budzą podstawową wątpliwość — nie określają one jednoznacznie kryteriów upadku państwa, pozostawiając znaczny margines swobody decyzji. W praktyce zatem stwierdzenie upadku państwa zależy tylko od uznania przez inne państwa, to jest aktu podejmowanego najczęściej i w dużej mierze w oparciu o kryteria pozaprawne, zwłaszcza zaś polityczne.

Inna sytuacja ma miejsce w dwóch przypadkach, obiektywizujących problem upadku, acz mających znaczenie hipotetyczne — tj. w przypadku całkowitej utraty terytorium i utraty ludności. Pierwszy z nich miał

<sup>7</sup> R. Y. Jennings, *The Acquisition of Territory in International Law*. Manchester 1963, s. 57 i n.

<sup>8</sup> J. Crawford, *The Creation of States in International Law*. Oxford 1979, s. 408. Zob. też J. Tyranowski, *Powstanie i upadek państwa w świetle prawa międzynarodowego*. „Przegląd Stosunków Międzynarodowych” nr 5/1981, ss. 20 - 22.

<sup>9</sup> J. H. W. Verzijl, *International Law in Historical Perspective*. T. II, Leiden 1967, s. 127.

<sup>10</sup> Tamże, a ponadto A. Verdross, B. Simma, *Universelles Völkerrecht*. Berlin 1976, s. 483; W. Fiedler; *Staats- und völkerrechtliche Probleme des Staatsuntergangs*. „Zeitschrift für Politik” 1973, s. 152.

by zastosowanie w praktyce tylko w stosunku do państw wyspiarskich, a utrata terytorium musiałaby być związana z katastrofą przyrodniczą (trzęsienie ziemi, powódź, wybuch wulkanu). Drugą sytuację trudno przewidzieć — w praktyce musiałoby dojść do olbrzymich rozmiarów epidemii, wybuchu bomby neutronowej wielkiej mocy itp. Warto dodać, że w doktrynie wysunięto pogląd, że przesiedlenie całej ludności państwa na inne tereny nie narusza identyczności państwa, a jako przykład cytuje się państwo Burów po tzw. wielkim trekku w 1835 r.<sup>11</sup>

Obydwie sytuacje łączą upadek państwa z zanikiem jednego z elementów konstytuujących państwo z punktu widzenia prawa międzynarodowego; spełniają więc warunki stawiane przez H. Kelsena<sup>12</sup> oraz J. Kunza<sup>13</sup>. Nie można jednak uznać całkowitej słuszności ich tez, skoro stwierdzenie braku innych elementów składowych państwa również może budzić w praktyce wątpliwości (np. upadek rządu czy też pozbawienie władzy efektywności)<sup>14</sup>. Poszczególni autorzy wysuwają ponadto szereg dodatkowych warunków, jakie musi spełniać państwo z punktu widzenia prawa międzynarodowego i których istnienie może stanowić test ciągłości i identyczności państwa.

## 2. ZDARZENIA NIE WPLYWAJĄCE NA IDENTYCZNOŚĆ I CIĄGŁOŚĆ PAŃSTWA

Podobnie jak przesłanki upadku państwa, można wskazać pewne czynniki i zdarzenia, które nie mają żadnego znaczenia z punktu widzenia identyczności i ciągłości państwa. Z całą pewnością czynnikiem takim jest ciągłość stolicy i nazwa państwa, aczkolwiek zarówno sama nazwa w języku ojczystym danego państwa, jak i jej tłumaczenie na języki obce, mogą mieć pewne znaczenie polityczne i stanowić m. in. dowód stosunku tych państw do problemu swej identyczności<sup>15</sup>. Więcej

<sup>11</sup> J. H. W. Verzijl, *op. cit.*, s. 127.

<sup>12</sup> H. Kelsen, *Principles of International Law*. New York 1952, s. 262.

<sup>13</sup> J. Kunz, *Identity of States under International Law*. W: *The Changing Law of Nations*. Toledo, Ohio 1964, s. 288. Krańcowo różny pogląd przedstawia W. Fiedler, *op. cit.*, s. 171, który uważa, że ciągłość państwa zostaje zachowana, jeżeli po okresie kryzysu chociaż jeden element konstytutywny państwa pozostaje niezmienny.

<sup>14</sup> W tym przypadku stwierdzono wprost, że w praktyce powołanie się nań jest uwarunkowane uznaniem. Zob. L. Caflisch, *The Law of State Succession. Theoretical Observations*. „Annuaire Suisse de Droit international” 1967, ss. 344-345. Ostatnim przypadkiem budzącym wątpliwości w tym zakresie była sytuacja w Libanie w latach 1983-1984.

<sup>15</sup> Zob. np. S. Jaschek, *Zum Namensrecht der Staaten*. Heisst es Bundesre-

wątpliwości budzą już przemiany elementóv konstytutywnych państwa, nie prowadzące do całkowitego zaniku tych elementóv (zwłaszcza zmiany terytorialne i ludnościowe), sukcesja rządóv (zmiany dotyczące władzy państwowej, przy czym szczególne zainteresowanie doktryny wzbudza problem, czy rewolucja społeczna jest przesłanką identyżności, czy też sukcesji), łączne przemiany dotyczące wszystkich trzech elementóv (ludność, terytorium, władza), wreszcie okupacja wojenna i zmiana statusu międzynarodowego państwa.

Generalnie w doktrynie uznaje się, że zmiany terytorialne nie mają żadnego wpływu na identyżność państwa<sup>16</sup>. Zakres tych zmian może być jednak bardzo zróżnicowany, stąd też w doktrynie pojawiały się próby takiej kwalifikacji zmian, która w pewnych sytuacjach mogłaby spowodować uznanie danego państwa za sukcesora, a nie za państwo identyżne z innym państwem. Podkreśla się jednak, że nawet utrata rozległych terytoriów przez Prusy na mocy traktatu w Tylży z 1807 r., ani rozrost terytorialny Królestwa Sardynii i przekształcenie go w Królestwo Włoskie nie naruszyły identyżności tych państw. Z drugiej strony wydaje się jednak, że totalne zmiany terytorium, zwłaszcza w połączeniu z innymi przemianami, mogą modyfikować podmiotowość międzynarodowoprawną (np. Wolne Miasto Kraków w latach 1815 - 1848 nie było z całą pewnością identyżne z dawną Rzeczpospolitą — wątpliwe jest zresztą w ogóle, czy w przypadku tego rodzaju organizmu można rozważać kwestię identyżności). Dyskusyjna może natomiast być teza o przerwaniu ciągłości państwa w wyniku utraty „jądra” państwa (*nucleus*), to jest tej jego części, która niejako skupia w sobie istotę tego państwa. Pojęcie to jest do tego stopnia nieokreślone, że nie może stanowić kryterium identyżności. Również taka utrata terytorium, która powodowała by niemożność wywiązania się ze zobowiązań traktatowych, nie narusza identyżności państwa. Zagadnienie takie należy rozpatrywać bowiem

*publik oder Deutschland? „Vereinte Nationen” 1977, s. 133, oraz H. Rumpf, Betrachtungen über Staatsnamen. W: Miscellanea in Honour of Prof. D. S. Constantopoulos. Thessaloniki 1977, s. 187.*

<sup>16</sup> Zob. zvl. J. Crawford, *The Creation*, op. cit., s. 404; D. P. O'Connell, *The Succession of States in Municipal Law and International Law*. T. I. Cambridge 1967, s. 8 (autor ten cytuje pogląd wyrażony w tej kwestii przez VI Komitet Zgromadzenia Ogólnego NZ); K. Marek, *The Identity and Continuity of States in Public International Law*. Genewa 1968, s. 15; J. H. W. Verzijl, op. cit., t. II, s. 117; G. Fitzmaurice, *The General Principles of International Law*. „Recueil des Cours” 92 (1957), s. 91; M. A. Cavaglieri, *Effets juridiques des changements de souveraineté territoriale*. „Annuaire de l'Institut du Droit International” 1931, ss. 202 i 222. Inaczej, jak się wydaje — niesłusznie, H. Bokor-Szegö, *Naissance et disparation des États dans le droit international contemporain*. „Acta Iuridica” nr 3-4/1983, s. 364.

wyłącznie na gruncie prawa traktatów, zwłaszcza pod kątem możliwości zastosowania zasady *regus sic statibus*.

Również zmiany dotyczące ludności państwa pozostają same w sobie bez znaczenia dla identity państwa. Zmiany te mogą być powodowane przyrostem naturalnym, migracjami ludności (w tym przesiedleniem części ludności na mocy umowy międzynarodowej), mogą też dotyczyć składu narodowościowego państwa. Dyskusyjny jest pogląd J. Crawforda<sup>17</sup>, że z punktu widzenia identity państwa nie jest istotne obywatelstwo osób zamieszkujących na terytorium państwa; wydaje się, że instytucja obywatelstwa jest niezwykle istotna dla oceny trwania państwa.

W przypadku zbiegu zmian dotyczących konstytutywnych elementów państwa szczególne znaczenie przypada przemianom dotyczącym władzy państwowej. Jest to jedyny rodzaj przemian, który prowadzić może do przerwania ciągłości państwa i podważenia jego identity — zależeć to będzie jednakże każdorazowo od stosunku społeczności międzynarodowej do przemian zachodzących w danym państwie (czyli w praktyce od uznania). W pewnych sytuacjach, przy braku władzy może być przyjęta fikcja ciągłości albo rozdzielenie państwa i rządu (przyjmuje się zatem, że istnieje nadal państwo, natomiast upada rząd, czyli władza sprawowana przez konkretne osoby lub ugrupowania polityczne).

W doktrynie, a zwłaszcza w doktrynie zachodniej, przeważa pogląd, że zmiany w strukturze państwa, bez względu na ich charakter i zgodność z konstytucją, nie mają żadnego znaczenia z punktu widzenia identity państw i nie naruszają ciągłości<sup>18</sup>. Związane jest to z faktem, że identity państw jest instytucją prawa międzynarodowego i cechą jego podmiotowości międzynarodowoprawnej, natomiast sukcesja rządów należy generalnie do sfery prawa wewnętrznego i z tego względu pozostaje poza zainteresowaniami prawa międzynarodowego. Zmiany rządów mogą wywierać wprawdzie pewne skutki w sferze sytuacji międzynarodowej państwa, nie dotyczą jednak jego podmiotowości i nie wpływają automatycznie na zmianę jego praw i zobowiązań międzynarodowych.

Brak władzy państwowej mógłby doprowadzić do upadku państwa tylko wtedy, gdy miałyby charakter nie przejściowy, lecz trwałe. W doktrynie stwierdzono też, że upadek mógłby nastąpić tylko wtedy, gdy władza ta zostałaby trwale zastąpiona suwerenną władzą innego państwa<sup>19</sup>.

<sup>17</sup> J. Crawford, *The Criteria*, op. cit., s. 114.

<sup>18</sup> Zob. K. Marek, op. cit., s. 43. Autorka odwołuje się na poparcie tej tezy do klasyków prawa międzynarodowego, począwszy od Grocjusza, Vattela, Bynkoershoeka i Pufendorfa.

<sup>19</sup> J. Tyranowski, *Powstanie*, op. cit., s. 19.

Nie wymaga komentarza zasada zachowania identyczności państwa w przypadkach, gdy zmiana rządów następuje zgodnie z konstytucją, ani też w przypadkach nowelizacji i zmiany konstytucji. Wątpliwości powstają w przypadkach przewrotów (zamachów stanu) i rewolucji społecznej (zmiany typu państwa).

Identyczność zobowiązań międzynarodowych państwa pomimo dojścia do władzy nowego rządu, nielegalnego z punktu widzenia prawa wewnętrznego, została potwierdzona w wielu orzeczeniach arbitrażowych, m.in. w sporze francusko-chilijskim w sprawie Dreyfusa w 1901 r. w sporze francusko-peruwiańskim w sprawie Pieroli w 1921 r., a zwłaszcza w najbardziej znanej sentencji arbitrażowej sędziego Tafta w sporze brytyjsko-kostarykańskim w sprawie rządu Tinoco w 1923 r.<sup>20</sup>

Orzecznictwo i w ogóle praktyka międzynarodowa stanęły również na gruncie identyczności Rosji Radzieckiej z Rosją carską, ChRL z Republiką Chińską oraz zachowania ciągłości w przypadku pozostałych państw socjalistycznych (z wyłączeniem NRD). Teza ta wzbudziła jednak kontrowersje, zwłaszcza wśród autorów wywodzących się z państw socjalistycznych. Autorzy, uważający rewolucję za przesłankę sukcesji, odwoływali się do metodologii marksistowskiej oraz opierali się na marksistowsko-leninowskiej, klasowej definicji państwa. Zgodnie z tą definicją, państwo odzwierciedla interesy klasy panującej i każdorazowo rewolucja, tj. zmiana klasy rządzącej, musi prowadzić do zasadniczych zmian w strukturze państwa — do powstania nowego państwa<sup>21</sup>.

Tezę, według której rewolucja, a zwłaszcza rewolucja socjalistyczna, jest przesłanką sukcesji państw, powszechnie aprobują autorzy NRD-owscy (J. Kirsten, J. Peck, W. Poeggel, G. Riege i inni)<sup>22</sup>, przy czym związane jest to z próbami udowodnienia, że NRD jest państwem nowym, sukcesorem Rzeszy Niemieckiej. Ponieważ kwestia upadku Rzeszy po II wojnie światowej budzi wiele kontrowersji, przyjęcie rewolucji społecznej jako przesłanki sukcesji ułatwia im zadanie. W nauce radzieckiej występują dwie sprzeczne ze sobą tendencje: uznanie identyczności państwa porewolucyjnego z przedrewolucyjnym, z zastrzeżeniem wszelako, że państwo socjalistyczne może dążyć do uwolnienia się z pewnych zobowiązań, oraz teza o sukcesji. W praktyce Rosji Radzieckiej po 1917 r. przyjęta została pierwsza z wymienionych koncepcji; Rosja wypowiedziała bowiem te umowy, które były nie do pogodzenia z zasadami państwa

<sup>20</sup> „The American Journal of International Law” 1924, s. 147.

<sup>21</sup> Zob. na ten temat J. Tyranowski, *Sukcesja rządów a identyczność państwa. Zagadnienia teoretyczne*. „Państwo i Prawo” nr 4/1980, s. 67.

<sup>22</sup> Zob. J. Kirsten, *Einige, op. cit.*, s. 57; *Staatsnachfolge im Völkerrecht* (red. W. Poeggel i in.), Berlin 1986, s. 36; G. Riege, *Die Staatsbürgerschaft der DDR*. Berlin 1986, s. 142 i inni.

socjalistycznego i jego polityki. W doktrynie zwolennikami pierwszej koncepcji byli m. in. W. Korowin, S. Kryłow, L. Modżorian i N. Zacharowa, drugiej — E. Paszukanis, F. Kożewnikow, M. Awakow, R. Bobrow i I. Łukaszuk<sup>23</sup>. W doktrynie pozostałych państw socjalistycznych można wyróżnić pewne okresy, w których na przemian dominowała to jedna, to druga teza (ostatnio np. autorka węgierska H. Bokor-Szegö wypowiedziała się za koncepcją identyczności<sup>24</sup>). Jedyne doktryna polska konsekwentnie stała na stanowisku, że w przypadku państwa socjalistycznego zachowana pozostaje ciągłość i identyczność państwa.

Problem wyodrębnienia rewolucji społecznej jako odrębnego typu sukcesji stanowił przedmiot prac Komisji Prawa Międzynarodowego ONZ w czasie przygotowania projektu konwencji o sukcesji państw w odniesieniu do traktatów; propozycja zamieszczenia odpowiednich przepisów w tekście konwencji została jednak odrzucona, co spotkało się z negatywną reakcją przedstawicieli niektórych państw socjalistycznych<sup>25</sup>.

Spośród autorów zachodnich, pewien wpływ rewolucji na identyczność państwa skłonny był przyznać H. Kelsen. Związane to jest z normatywistyczną koncepcją państwa, zgodnie z którą istotą państwa jest hierarchicznie zbudowany system norm prawnych z konstytucją jako normą podstawową (*Grundnorm*) na czele. Wszelka przemiana normy podstawowej prowadzić musi do przemiany państwa — zasada ta dotyczy jednak wyłącznie prawa wewnętrznego. Z punktu widzenia prawa międzynarodowego ciągłość państwa nie jest naruszona przez rewolucję czy zamach stanu, jeżeli nie zmienia się przy tym terytorium państwa. Identyczność państwa opiera się wówczas na identyczności terytorium, a pośrednio również na identyczności zamieszkującej je ludności<sup>26</sup>.

Również okupacja wojenna nie narusza identyczności państwa. Zasada ta wykształciła się w XIX w., a obecnie znajduje potwierdzenie w obowiązujących aktach prawa międzynarodowego — IV konwencji haskiej z 1907 r. o prawach i zwyczajach wojny lądowej oraz w konwencjach genewskich z 1949 r. Umowy te nakładają na okupanta daleko idące

<sup>23</sup> Przegląd doktryny radzieckiej w tym zakresie N. W. Zacharowa, *O międzynarodowej prawosubiektywności gospodarstwa przy socjalnej rewolucji*. „Sowietskij Eżegodnik Międzynarodowego Prawa” 1960, s. 157; L. A. Modżorian, *Identyczność, niepriorytetność i prawopriemstwo subiektów międzynarodowego prawa*. „Sowietskoje Gosudarstwo i Prawo” nr 9/1958, s. 62.

<sup>24</sup> H. Bokor-Szegö, *Naissance*, *op. cit.*, s. 355.

<sup>25</sup> Zob. J. Tyranowski, *Sukcesja*, *op. cit.*, s. 68; R. Szafarz, *Sukcesja państw w odniesieniu do traktatów we współczesnym prawie międzynarodowym*. Warszawa 1982, s. 35. Krytyka tego rozwiązania — por. *Staatennachfolge*, *op. cit.*, ss. 43-45.

<sup>26</sup> H. Kelsen, *Principles*, *op. cit.*, s. 260.

restrykcje, wyrażające się m.in. w zakazie wprowadzania zmian w systemie organów państwowych i w systemie prawnym. Okupacja wojenna ma w założeniu charakter tymczasowy, przejściowy, i nie wiąże się z nią przekazanie suwerenności. II wojna światowa przyniosła istotne zmiany w dotychczasowym kształcie instytucji okupacji, związane z funkcjonowaniem rządów emigracyjnych<sup>27</sup>. Rządy te, jakkolwiek nie efektywne, były powszechnie uznawane, zawierały umowy międzynarodowe w imieniu państw znajdujących się pod okupacją Osi, utrzymywały normalne stosunki dyplomatyczne z innymi państwami oraz sprawowały zwierzchnictwo nad siłami zbrojnymi. Tą drogą podtrzymywały one ciągłość i identyczność państwa (w oparciu o pewną fikcję).

Pozostaje do rozważenia kwestia dodatkowych kryteriów, jakimi można byłoby posłużyć się dla określenia identyczności państwa. Rozważyliśmy już skutki zmian elementów tworzących państwo stwierdzając, że poza wyjątkowymi sytuacjami nie mogą one stanowić testu identyczności państwa. K. Marek zaproponowała jako kryterium identyczności — niezależność<sup>28</sup>, pojęcie to budzi jednak znaczne wątpliwości w doktrynie prawa międzynarodowego<sup>29</sup>. Wydaje się, że rację ma J. Crawford<sup>30</sup> stwierdzając, że zmiana statusu międzynarodowego państwa nie musi prowadzić do przerwania ciągłości, zwłaszcza w odniesieniu do protektoratów. Z naszych poprzednich rozważań wynika, że identyczność byłaby naruszona jedynie w przypadku aneksji lub inkorporacji państwa, tj. trwałego przekazania suwerenności wewnętrznej i zewnętrznej. Trzeba pamiętać, że pojęcia niezależności i suwerenności uległy w porównaniu z klasycznym prawem międzynarodowym daleko idącym przemianom.

Pewne znaczenie dla określenia identyczności państwa może mieć tożsamość narodowa<sup>31</sup>. I to kryterium jest jednak zwodnicze. Pojęcie „narodu” nie jest pojęciem prawnym, lecz socjologiczno-etniczno-politycznym. Jego odpowiednikiem w kategoriach prawnych jest „naród państwowy” (*Staatsvolk*), co z kolei zbliża to kryterium do omówionych wyżej kryteriów ludności i obywatelstwa. Należy też pamiętać, że w obrębie tego samego narodu mogą istnieć dwa i więcej państw.

Dalsze kryteria stanowić mogą: odrębność etniczno-historyczna państwa<sup>32</sup>, dodatkowe elementy konstytucyjne państwa (np. porządek prawny, suweren — identyczność państwa byłaby zachowana, gdyby zach-

<sup>27</sup> K. Marek, *Identity*, op. cit., s. 84 i n.

<sup>28</sup> Tamże, s. 187.

<sup>29</sup> L. Antonowicz, *Pojęcie*, op. cit., s. 64 i n. oraz 136 i n.

<sup>30</sup> J. Crawford, *The Creation*, op. cit., s. 406.

<sup>31</sup> W. Fiedler, *Das Kontinuitätsproblem im Völkerrecht*. Frankfurt/München 1978, ss. 78 - 83.

<sup>32</sup> G. Cansacchi, *Identité*, op. cit., s. 88

wana została identyczność tych elementów)<sup>33</sup> itp. Mogą one jednak mieć wyłącznie marginalne, niejako pomocnicze znaczenie w stosunku do podstawowego kryterium; jakim pozostaje — naszym zdaniem — stanowisko społeczności międzynarodowej. Tak więc w praktyce o identyczności rozstrzyga uznanie.

Uznanie jako test identyczności ma pewne niedogodności. Przede wszystkim jest ono aktem o charakterze ideologiczno-politycznym, co może podważyć obiektywizm uznania — aczkolwiek nie może być ono dokonane w sposób całkowicie dowolny, a zawsze w oparciu o pewne racjonalne przesłanki w postaci wszystkich wymienionych wyżej kryteriów. Przyznaje ono ponadto duże znaczenie opinii państw trzecich. Wydaje się jednak również, że uznanie jest testem bardziej obiektywnym niż określenie danego państwa swego stosunku do państwa „sprzed kryzysu”.

Trudna do określenia może być forma uznania państwa za identyczne. Rolę taką spełniać może na przykład uznanie rządu, które jest równoznaczne z określeniem przemian w strukturze państwa wyłącznie jako sukcesji rządów. Może to być również dalsze stosowanie wszystkich umów międzynarodowych w niezmiennym zakresie, zwłaszcza bez żadnych dodatkowych notyfikacji lub zastrzeżeń, a także dopuszczenie do udziału w pracach organizacji międzynarodowych (np. uznanie nieprzerwanego członkostwa w ONZ).

Uznanie jako kryterium identyczności państwa stwarza jeszcze jedno niebezpieczeństwo. Przyjęcie tego testu oznacza, że państwo zachowało swą identyczność, ponieważ zachowało prawa i obowiązki międzynarodowoprawne. Powinno zaś być odwrotnie — państwo zachowuje prawa i obowiązki, ponieważ zachowuje identyczność. Wydaje się jednak, że sprzeczność ta jest pozorna: stwierdzenie identyczności państwa i identyczności praw i zobowiązań będą zachodziły w praktyce równolegle, w miarę wyjaśniania się sytuacji wewnętrznej i międzynarodowej zainteresowanego państwa.

Na podstawie przedstawionych tu rozważań teoretycznych można by sądzić, że w każdym przypadku, przy względnie stabilnych kryteriach, stwierdzenie identyczności nie powinno nastęrczać trudności. Rzeczywistość jest jednak bardziej skomplikowana, o czym świadczy na przykład przypadek państwowości niemieckiej po II wojnie światowej.

### 3. PROBLEM PODMIOTOWOŚCI MIĘDZYNARODOWOPRAWNEJ PAŃSTW NIEMIECKICH PO 1945 R.

Kwestia ta jest najtrudniejszym zagadnieniem, jakie napotykają badacze problematyki sukcesji i identyczności państw. Trudności związane

<sup>33</sup> J. Crawford, *The Criteria*, op. cit., s. 140 i n.

są z faktem, że rozwiązania prawne powojennych losów Niemiec były bardzo silnie uwarunkowane przez wydarzenia polityczne: rozpad koalicji antyhitlerowskiej i podział świata na dwa przeciwstawne bloki polityczno-ekonomiczno-militarne. Proces kształtowania się powojennej państwowości na ziemi niemieckiej został zapoczątkowany wspólnymi decyzjami trzech, a następnie czterech mocarstw, wskutek jednak różnic poglądów pomiędzy ZSRR, Francją i pozostałymi partnerami nie udało się wypracować ostatecznego rozwiązania, które byłoby możliwe do zaakceptowania dla wszystkich zainteresowanych stron, a w szczególności uzgodnić tekstu traktatu pokoju.

Podstawowy problem brzmi: czy państwowość niemiecka przetrwała klęskę wojenną III Rzeszy w 1945 r., a następnie ukonstytuowanie się NRD i RFN, i w związku z tym istnieje nadal, a jeżeli tak, to jaki jest stosunek do obu istniejących obecnie państw niemieckich.

Oficjalne stanowisko zachodnioniemieckie zostało sformułowane w wyroku Federalnego Trybunału Konstytucyjnego (FTK) z 31 lipca 1973 r. w sprawie układu podstawowego między NRD i RFN<sup>34</sup>. Trybunał stwierdził m.in.:

„Wraz z utworzeniem RFN nie powstało nowe państwo zachodnioniemieckie, lecz zorganizowano na nowo część Niemiec. RFN nie jest więc 'sukcesorem prawnym' Rzeszy Niemieckiej, lecz jako państwo jest identyczna z państwem 'Rzesza Niemiecka', jednakże z uwagi na swój zasięg terytorialny — 'częściowo identyczna', tak że pod tym względem identyczność nie oznacza roszczenia do wyłączności”.

Naród państwowy i terytorium RFN stanowią więc, według FTK, część narodu państwowego i terytorium Rzeszy. Rzesza Niemiecka istniałaby więc nadal jako bierny podmiot prawa międzynarodowego, a sytuacja ta mogłaby ulec zmianie dopiero po zawarciu przez aliantów traktatu pokoju z „Niemcami”, tj. — w rozumieniu władz zachodnioniemieckich — ze „zjednoczonym suwerenem ogólnoniemieckim”, przy czym na wszystkich organach RFN spoczywa wymóg działania w kierunku zjednoczenia Niemiec<sup>35</sup>. Podkreślmy raz jeszcze, że cały problem dotyczy identyczności w rozumieniu prawa międzynarodowego, gdyż ciągłość państwowości niemieckiej w rozumieniu prawa państwowego została przez ten sam Trybunał odrzucona w orzeczeniach w sprawach: niemieckiej służby państwowej z 17 grudnia 1953 r. oraz niemieckich żołnierzy zawodowych z 26 lutego 1954 r.<sup>36</sup>

Doktryna zachodnioniemiecka w zasadzie zgodnie, poza nielicznymi

<sup>34</sup> *Entscheidungen des Bundesverfassungsgerichts*. T. 36, s. 1.

<sup>35</sup> Zob. szczegółową i krytyczną analizę L. Janickiego, *Ogólnoniemieckie odniesienia ustawy zasadniczej RFN*. „Państwo i Prawo” nr 12/1980, s. 97.

<sup>36</sup> *BVerfGE* (por. przyp. 34), t. 3, ss. 58 i 289.

wyjątkami (początkowo W. Abendroth i H. Nawiasky, następnie H. Ridder, G. Stuby, U. Mende i H. J. Bücking), stoi na stanowisku, że Rzesza Niemiecka istnieje nadal, a RFN jest z nią identyczna. Po raz pierwszy teza ta została sformułowana w czasie spotkania niemieckich prawników, specjalistów z zakresu prawa międzynarodowego w Hamburgu w dniach 16 - 17 kwietnia 1947 r., a następnie rozwinięta w trzech obszernych monografiach opublikowanych w następnym roku<sup>37</sup>. Od tego czasu tworząno w doktrynie szereg konstrukcji, mających określić stosunek pomiędzy NRD i RFN a Rzeszą Niemiecką w taki sposób, który podkreślałby z jednej strony ciągłość państwowości w granicach z 1937 r. i związku między państwami niemieckimi, z drugiej zaś zabezpieczałby interesy państwowe RFN w jej obecnych granicach<sup>38</sup>. Teorie te można podzielić na koncepcje identyczności ścisłej i częściowej. Do pierwszych należą: teoria jądra państwowego, państwa ściśnionego oraz kongruencji; pozostałe to teoria identyczności częściowej *sensu stricto*, złożonych porządków państwowych (dachu), secesji oraz wojny domowej.

Wydaje się wskazane dla ogólnej orientacji przedstawić pokrótce treść tych teorii. Według teorii jądra państwowego Rzesza istnieje nadal w granicach z 1937 r. Od obszaru Rzeszy odróżnia się „obszar obowiązywania konstytucji”, czyli terytorium RFN. Zwolennicy teorii państwa ściśnionego uważają, że Rzesza istnieje nadal, ale „skurczona” do rozmiarów RFN; koncepcja ta nie określa precyzyjnie statusu prawnego dawnych terenów wschodnich i NRD. Według teorii kongruencji, Rzesza Niemiecka istnieje nadal w swych granicach z 1937 r. i w tych też granicach obowiązuje zachodniemiecka ustawa zasadnicza.

Jeśli chodzi o pozostałe teorie, podstawowe znaczenie ma teoria identyczności częściowej *sensu stricto*, zaproponowana przez specjalistów z zakresu prawa konstytucyjnego, według których tak RFN, jak i NRD są w swych granicach częściowo identyczne z Rzeszą. Teoria dachu państwowego przyjmuje, że oba państwa niemieckie istnieją jako porządki częściowe, wyposażone w podmiotowość międzynarodowoprawną (ale tylko część autorów przyjmuje, że są one państwami), a oprócz nich istnieje także „dach” w postaci Rzeszy Niemieckiej w granicach z 1937 r., niezdolnej do czynności prawnych. Zgodnie z teorią secesji, Rzesza istnieje nadal, lecz jej terytorium jest ograniczone do terytorium RFN i by-

<sup>37</sup> W. Grewe, *Ein Besatzungsstatut für Deutschland*. Stuttgart 1948, zwł. s. 47 i n.; E. Kaufmann, *Deutschlands Rechtslage unter der Besatzung*. Stuttgart 1948, zwł. s. 9 i n.; R. Stödter, *Deutschlands Rechtslage*. Hamburg 1948, s. 36 i n.

<sup>38</sup> Przegląd tych teorii podaje K. Schmid, *Die deutsche Frage im Staats- und Völkerrecht*. Baden-Baden 1980, s. 28 i n., a w literaturze polskiej R. Bierzanek, *Zachodniemiecka doktryna o dalszym istnieniu Rzeszy Niemieckiej*. „Przegląd Stosunków Międzynarodowych” nr 5 - 6/1980, s. 7.

łych terenów wschodnich, natomiast NRD usamodzielniała się w 1949 lub 1955 r. Natomiast koncepcja wojny domowej, czyli dwóch współzawodniczących porządków państwowych, ma dzisiaj znaczenie właściwie historyczne.

Odrębne, wyjątkowe stanowisko zajmuje wymieniona wyżej grupa autorów zachodnioniemieckich uważających, że państwo niemieckie upadło w 1945 r. I tak H. Nawiasy<sup>39</sup> stwierdził, że Rzesza przestała istnieć wobec braku władzy państwowej, H. Ridder<sup>40</sup> jest zwolennikiem tezy o debellacji, a H. J. Bücking<sup>41</sup> wiąże upadek Rzeszy z wejściem w życie układu podstawowego, co nastąpiło w 1973 r.

Teza o identyczności RFN z Rzeszą i ciągłości państwowości niemieckiej jest szczególnie eksponowana w związku z dążeniem władz zachodnioniemieckich do podtrzymania szczególnych więzów łączących NRD z RFN. Z tego względu interesujące jest przedstawienie poglądów na zagadnienie ciągłości państwa niemieckiego w NRD<sup>42</sup>.

Prawnicy z radzieckiej strefy okupacyjnej brali udział w spotkaniu hamburskim w 1947 r., głosząc za przyjęciem rezolucji. W opracowaniach artykułowych i glosach do orzeczeń tezę o dalszym istnieniu Rzeszy po 1945 r. poparli m.in. K. Schultes, H. Nathan, G. Wacke, H. Loening, H. Peters, a przede wszystkim czołowy wówczas przedstawiciel doktryny prawa międzynarodowego w strefie radzieckiej, P. A. Steinger, zaś jeszcze na początku lat pięćdziesiątych potwierdził R. Meister. Zwolennikami tezy o upadku Rzeszy byli nieliczni autorzy, wśród nich E. Pollack, K. Kaiser, M. Löwenthal i wspomniany już kilkakrotnie W. Abendroth, przy czym ten ostatni ograniczał upadek Rzeszy tylko do sfery prawa międzynarodowego, natomiast uznawał ciągłość państwa niemieckiego w prawie wewnętrznym.

<sup>39</sup> H. Nawiasy, *Die Grundgedanken des Grundgesetzes für die BRD*. Stuttgart—Köln 1950, s. 7 i n.

<sup>40</sup> H. Ridder, *Die „deutsche Staatsangehörigkeit“ und die beiden deutschen Staaten*. „Gedächtnisschrift für F. Klein”, b.m.w. 1977, s. 444.

<sup>41</sup> H. J. Bücking, *Der Rechtsstatus des Deutschen Reiches*. Berlin 1979 ss. 124, 192 i 236.

<sup>42</sup> Szczegółowe analizy tego problemu można znaleźć w opracowaniach autorów zachodnioniemieckich, zwł. G. Zieger, *Völkerrechtliche Kontinuität in Deutschland aus der Sicht der DDR*. W: *Staatliche Kontinuität unter besonderer Berücksichtigung der Rechtslage Deutschlands*. Köln 1983, s. 25; H. H. Mahnke, *Fragen der Staatensukzession in Deutschland unter besonderer Berücksichtigung der sowjetzonalen und sowjetischen Völkerrechtspublizistik*. „Jahrbuch für Ostrecht” 1965, cz. II, s. 65; J. Hacker, *Zum Problem der Staaten-Sukzession in der Sicht der „DDR”*. „Recht in Ost und West” nr 1/1970, s. 1 — tam też odniesienia do literatury. W doktrynie NRD-owskiej brak opracowania systematycznego. W literaturze polskiej zob. J. Skibiński, *Sprawa zjednoczenia Niemiec w polityce NRD*. Warszawa 1975.

Zarówno w orzecznictwie sądów w radzieckiej strefie okupacyjnej, jak i w praktyce politycznej, dominuje w pierwszym okresie po wojnie (i w pierwszych latach po powstaniu dwóch państw niemieckich) teza o ciągłości państwowości niemieckiej i o identyczności NRD z Rzeszą, natomiast RFN określana była jako „państwo separatystyczne” lub „zachodnie strefy okupacyjne” (tak wypowiedzi m.in. W. Piecka z 11 października 1949 r. i O. Grotewohla z 12 tegoż miesiąca, traktujące NRD jako jedyną reprezentantkę narodu i państwa niemieckiego). Teza o wyłącznej reprezentacji Niemiec przez NRD znalazła wyraz m.in. w art. 1 konstytucji NRD z 1949 r. oraz w umowie zgorzeleckiej z 6 lipca 1950 r. o wytyczeniu granicy między Polską i „Niemcami”. Tezie tej służyła również instytucja obywatelstwa NRD, oparta w pierwszym okresie na ustawie z 1913 r. o przynależności Rzeszy i przynależności państwowej (obowiązująca zresztą nadal w RFN). Identyczność NRD z Rzeszą uzasadniano zwykle tym, że pozostało w NRD „jądro” państwowości niemieckiej; ponieważ NRD w pełni wykonała postanowienia umowy poczdamskiej, ona powinna też stanowić ośrodek zdemokratyzowanego, powojennego państwa niemieckiego.

Stanowisko NRD ulegało jednak stopniowej ewolucji w związku z rozwojem sytuacji politycznej w Europie, a w szczególności z wejściem w życie traktatów paryskich w 1955 r. i przyjęciem RFN do NATO. Oznaczało to pełną integrację RFN w świecie zachodnim, a w konsekwencji oznaczało fiasko nadziei na reunifikację Niemiec w sferze wpływów radzieckich. W połowie lat pięćdziesiątych w polityce i nauce radzieckiej pojawiła się teza o istnieniu w Europie dwóch państw niemieckich, które wspólnie w drodze rokowań muszą rozstrzygać o swojej przyszłości. Wtedy też w doktrynie NRD-owskiej zauważono po raz pierwszy na szeroką skalę, że NRD nie jest identyczna z Rzeszą, przy czym przesłankami sukcesji miały być: upadek Rzeszy w wyniku działań wojennych i klęski militarnej oraz rewolucja socjalistyczna. Sąd Najwyższy NRD poszedł tak daleko, że stwierdził w wyroku z 31 października 1951 r.<sup>43</sup> brak jakiegokolwiek łączności między NRD i Rzeszą (nawet w formie sukcesji) jako niedopuszczalną obrazę nowego, antyfaszystowsko-demokratycznego porządku prawnego NRD. Charakterystyczne dla nowego etapu w rozwoju tezy o braku identyczności między NRD i Rzeszą jest oświadczenie ministra spraw zagranicznych NRD L. Bolza z 29 sierpnia 1956 r., w którym stwierdzono, że tak długo, jak istnieją dwa państwa niemieckie na ziemi niemieckiej, oba muszą być uznane za sukcesorów Rzeszy i powinny współdecydować o dalszych losach Nie-

<sup>43</sup> „Neue Justiz” 1952, s. 222.

miec<sup>44</sup>. W doktrynie NRD-owskiej po 1955 r.<sup>45</sup> dominuje teza o sukcesji, której głównymi przedstawicielami są I. i E. Oeserowie, J. Peck, J. Kirsten, H. Brandweiner (prawnik austriacki związany z NRD), H. Kröger i W. Poeggel.

Stanowisko zainteresowanych państw nie może jednak stanowić decydującego kryterium oceny ciągłości i identyczności państwa. W tym celu należy zanalizować stanowisko państw trzecich: doktryny, orzecnictwa sądowego i praktyki traktatowej.

W literaturze radzieckiej w latach czterdziestych i pięćdziesiątych można spotkać pogląd, że Rzesza przetrwała jako państwo upadek hitleryzmu, zaś alianci wprawdzie objęli w Niemczech suwerenną władzę, jednocześnie jednak zapewnili jedność państwa. Zwolennikami tego kierunku byli tak wybitni prawnicy, jak I. Korwin i G. Tunkin<sup>46</sup>. Równolegle jednak można było spotkać pogląd, że Rzesza upadła w 1945 r. — stwierdził to m.in. S. Kryłow<sup>47</sup>. Stopniowo, w miarę zmian w polityce ZSRR w stosunku do Niemiec, teza ta zaczęła w doktrynie radzieckiej dominować<sup>48</sup>. Również w nauce polskiej przeważa koncepcja upadku państwa niemieckiego<sup>49</sup>, istnieje jednak spór co do sposobu i daty upadku Rzeszy. Część autorów uważa, że Rzesza upadła w 1945 r. w wyniku debellacji i braku władzy państwowej (J. Makowski, J. Skibiński, wcześniejsze prace L. Gelberga i A. Klafkowskiego), inni zaś, że upadek Rzeszy nastąpił w 1949 r. w wyniku rozpadu państwa (L. Janicki, późniejsze prace L. Gelberga i A. Klafkowskiego). Pogląd o ciągłości państwowości niemieckiej uzasadnił przekonująco K. Skubiszewski<sup>50</sup>, nie wchodząc w tej pracy jednak w kwestię statusu Niemiec po 1949 r.

Cechą charakterystyczną prac autorów francuskich jest powszechna akceptacja tezy o upadku Rzeszy Niemieckiej w 1945 r. Oprócz argumen-

<sup>44</sup> *Dokumente zur Aussenpolitik der DDR*. T. V, Berlin 1958, s. 26.

<sup>45</sup> Na temat wahań doktrynalnych w latach 1950-ych zob. A. Klafkowski, *Podstawowe elementy międzynarodowoprawne pozycji Niemiec po 8 maja 1945*. „Przegląd Zachodni” nr 4-5/1953, s. 397.

<sup>46</sup> I. Korwin, *Międzynarodowe prawo*, Moskwa 1951, s. 215; G. Tunkin, *Bierlinskij wopros w swiete międzynarodnogo prawa*. „Międzynarodnaja Zizn” nr 2/1959, s. 49 (w tym samym miejscu autor ten stwierdza, że sojusznicy nigdzie nie wyrazili zamiaru zniszczenia Niemiec).

<sup>47</sup> S. B. Kryłow, *Międzynarodowe prawo*. Moskwa 1947, s. 122.

<sup>48</sup> Zob. N. W. Zacharowa, *Prawoprejemstwo GDR*. „Sowietskoje Gosudarstwo i Prawo” 1963, nr 8, s. 122; I. N. Arcibasow, *GDR — subiekt międzynarodowego prawa*. Moskwa 1969, ss. 7-20.

<sup>49</sup> Analizuje to zagadnienie L. Antonowicz, *Zagadnienie państwowości Niemiec powojennych w polskim piśmiennictwie prawnomiędzynarodowym*. „Studia o Niemczech” 1971, s. 60 i n.

<sup>50</sup> K. Skubiszewski, *Zagadnienie państwowości Niemiec w prawie międzynarodowym*. „Przegląd Zachodni” nr 3-4/1950, s. 331.

tów podobnych do przytoczonych wyżej odnośnie do stanowiska doktryny polskiej<sup>51</sup>, wysunięto też tezę o nieidentyczności RFN z Rzeszą w oparciu o układy paryskie. Zdaniem R. Pinto<sup>52</sup>, RFN może zawierać zobowiązania międzynarodowe jedynie we własnym imieniu, a nie na rachunek Rzeszy, przeto nie może być z nią identyczna<sup>53</sup>.

Pogląd o upadku Rzeszy można spotkać również w pracach innych autorów zachodnich. W szczególności zaprezentował go H. Kelsen<sup>54</sup>, odwołując się do debellacji i objęcia przez aliantów władzy w Niemczech. Ponadto warto wymienić takie nazwiska, jak J. B. Chen, G. Schwarzenberger, H. Lauterpacht, J. Kunz, a w nowszej literaturze G. Cansacchi, J. H. W. Verzijl i J. Crawford<sup>55</sup>.

Równie wielu wybitnych autorów, zwłaszcza w publikacjach ogłoszonych w pierwszym okresie po zakończeniu wojny, było zwolennikami poglądu o dalszym istnieniu państwa niemieckiego po 1945 r. I tak np. W. Friedmann<sup>56</sup> stwierdził, że założeniem aliantów była w pierwszym rzędzie kontrola, przy czym sugerowano pozostawienie jedności administracyjnej i ekonomicznej Niemiec — z tego względu nie można mówić o naruszeniu ciągłości i identyczności państwa niemieckiego. R. Y. Jennings<sup>57</sup> stanął na stanowisku, że alianci przejęli w Niemczech jedynie

<sup>51</sup> M. Virally, *L'administration internationale de l'Allemagne 1945 - 1947*. Baden-Baden 1947, s. 26. Autor traktuje terytorium Niemiec jako *terra nullius*. Zob. też Ch. Rousseau, *Droit international public*. Paris 1953, s. 127.

<sup>52</sup> R. Pinto, *Le statut international de la RDA*. „Journal du droit international (Clunet)” 1959, ss. 329, 333 i n.

<sup>53</sup> Na temat poglądów innych autorów francuskich w tej materii zob. W. Czapliński, *Francja a „Ostpolitik” i problem niemiecki*. „Przegląd Stosunków Międzynarodowych” nr 6/1981, s. 83.

<sup>54</sup> H. Kelsen, *The Legal Status of Germany According to the Declaration of Berlin*. „American Journal of International Law” 1945, ss. 518 - 519.

<sup>55</sup> J. B. Chen, *The International Law of Recognition*. London 1951, ss. 70 - 74; G. Schwarzenberger, *Power Politics*. London 1951, s. 397; F. L. Oppenheim/H. Lauterpacht, *International Law. A Treatise*. T. I. London—New York—Toronto 1955, par. 237a; J. Kunz, *The London and Paris Agreements on West Germany*. „American Journal of International Law” 1955, s. 213; G. Cansacchi, *Identité, op. cit.*, s. 67 (autor ten stwierdza, że jakkolwiek Rzesza upadła w 1945 r. w wyniku debellacji, można mówić o zastosowaniu konstrukcji fizycznej identyczności RFN z Rzeszą); J. H. W. Verzijl, *op. cit.*, t. II (1969), ss. 129 - 130. Ten sam autor powtarza ów pogląd w t. VII (1974), s. 277, stwierdzając, że zawarcie układów normalizacyjnych przez RFN z krajami socjalistycznymi, a w szczególności z NRD, w pełni tezę o upadku Rzeszy potwierdza. Por. też J. Crawford, *The Creation*, *op. cit.*, s. 280.

<sup>56</sup> W. Friedmann, *The Allied Military Government in Germany*. London 1947, ss. 14 i 52.

<sup>57</sup> R. Y. Jennings, *Government in Commission*. „The British Yearbook of International Law” 1946, s. 112 i n.

najwyższą władzę, a nie suwerenność, nie nabyli w związku z tym praw i zobowiązań w trybie sukcesji; w pierwszych latach po zakończeniu działań wojennych istniał zatem nadal stan wojny między Wielką Brytanią i Niemcami, a stosunki międzynarodowe Rzeszy były jedynie zawieszane. Z kolei E. J. Cohn<sup>58</sup> uważał, że nie tylko istnieje nadal państwo niemieckie i jego obywatelstwo, ale obowiązuje też konstytucja weimarska. Pogląd o dalszym istnieniu Rzeszy wyrazili m.in. R. Bindschedler, G. Sauser-Hall, a w latach sześćdziesiątych A. D. McNair, F. A. Mann i inni autorzy<sup>59</sup>. Zwraca uwagę fakt, że w ostatnim okresie problem identyczności i ciągłości w państwowości niemieckiej nie stanowił przedmiotu zainteresowania doktryny zachodniej, a publikacje ukazujące się na ten temat w czasopismach zachodnich (z wyjątkiem francuskich) są dziełem autorów zachodnioniemieckich i prezentują poglądy zbliżone do oficjalnego stanowiska RFN.

W doktrynie światowej nie ma więc zgody ani co do ewentualnej identyczności państw niemieckich z Rzeszą, ani co do ciągłości państwowości niemieckiej, ani co do daty ewentualnego upadku. Pozostaje więc analiza orzecznictwa sądów wewnętrznych, zwłaszcza sądów państw trzecich, oraz praktyki odnośnie do obowiązywania umów Rzeszy w obu państwach niemieckich.

Najczęściej cytowane, zwłaszcza przez autorów zachodnioniemieckich, jest orzeczenie brytyjskiego *Kings Bench Division* w sprawie *R. v. Bottrill, ex parte Küchenmeister*<sup>60</sup>. Wydane ono zostało w oparciu o świadectwo sekretarza stanu d/s zagranicznych E. Bevina, w którym stwierdzono m.in., że deklaracja berlińska z 5 czerwca 1945 r. nie oznaczała aneksji Niemiec, w związku z tym istniało więc nadal państwo niemieckie i niemiecka przynależność państwowa. Wyrok ten oznaczał, że istniało przekonanie, iż Rzesza Niemiecka przetrwała kapitulację wojskową i upadek rządu Dönitza. Podobna tendencja dominowała w orzecznictwie sądów amerykańskich.

Orzecznictwo sądów w okresie po utworzeniu dwóch państw niemieckich nie było jednorodne. Francuski Trybunał Kasacyjny w wyroku

<sup>58</sup> E. J. Cohn, *Zum rechtlichen Problem Deutschland* (przekład z j. ang.), „*Monatsschrift für Deutsches Recht*” 1947, ss. 179-180.

<sup>59</sup> R. Bindschedler, *Die völkerrechtliche Stellung Deutschlands*. „*Annuaire Suisse de Droit International*” 1949, s. 9 i n.; A. D. McNair, *The Law of Treaties*. Oxford 1961, s. 519; F. A. Mann, *The Present Legal Status of Germany, oraz Germany's Present Legal Status Revisited*, prace odpowiednio z lat 1947 i 1967, cytowane za *Studies in International Law*, Oxford 1973, ss. 634 i 660.

<sup>60</sup> Zob. szczegółowo R. Y. Jennings, *Government, op. cit.*, oraz I. von Münch, *Encyclopedia of Public International Law*. T. IV. Heidelberg—New York, (1932), s. 161.

z 10 lutego 1955 r.<sup>61</sup> stwierdził, że konwencje genewskie z 1949 r. nie mają zastosowania w sprawach zbrodni popełnionych we Francji, gdyż stroną tych umów jest RFN, a nie Rzesza. Z kolei Brytyjski Trybunał Patentowy w wyroku z 22 czerwca 1959 r.<sup>62</sup> uznał, że obywatelom RFN przysługuje ochrona patentowa na mocy umów, których stroną byli Niemcy, przy czym *the term of „Germany” meant at least the territory under the rule of the Government of the Federal Republic*. W wyroku z 4 czerwca 1952 r.<sup>63</sup> Szwajcarski Trybunał Federalny stwierdzał z kolei, że Niemcy istnieją nadal i w stosunkach między Szwajcarią i RFN ma zastosowanie konwencja haska o procedurze cywilnej z 1905 r., gdyż RFN stanowi „część strony umowy” (*a part of contracting party*). W tym samym wyroku stwierdzono też, że ustawa zasadnicza RFN nie miała stworzyć nowego państwa, lecz jedynie zreorganizować istniejące państwo w ramach określonych przez mocarstwa okupacyjne. Orzecznictwo sądów holenderskich nie było jednolite. Specjalny Sąd Kasacyjny uznał w wyroku z 27 czerwca 1949 r.<sup>64</sup>, że Rzesza upadła w 1945 r., a w jej miejsce powstały dwa różne organizmy państwowe. Jednakże Sąd Rejonowy w Rotterdamie w orzeczeniu z 18 stycznia 1952 r.<sup>65</sup> i Sąd Najwyższy w wyroku z 17 kwietnia 1958 r.<sup>66</sup> uznały RFN za państwo będące kontynuacją dotychczasowej państwowości niemieckiej. Upadek Rzeszy w 1945 r. był — w rozumieniu obu wyroków — równoznaczny z upadkiem rządu, a nie państwa. W większości przypadków sądy były więc skłonne uznać identyczność RFN z Rzeszą, ograniczając ją wszakże do terytorium RFN po 1949 r.

Cytowane tu orzeczenia w dużej mierze dotyczyły stosowania przedwojennych umów Rzeszy przez oba państwa niemieckie. Prawidłowa ocena, czy chodzi tu o stosowanie umów w oparciu o tezę o identyczności, czy też o sukcesję umów, jest utrudniona, ponieważ dodatkowo należy brać pod uwagę problem wpływu wojny na obowiązywanie umów międzynarodowych. Mimo to w opracowaniach doktrynalnych<sup>67</sup> pokuszono się o próbę oceny.

<sup>61</sup> *International Law Reports* 1955, s. 924.

<sup>62</sup> Tamże, 1959-II, s. 54.

<sup>63</sup> Tamże, 1952, nr 14.

<sup>64</sup> „Annual Digest of Public International Law Cases 1949” nr 87.

<sup>65</sup> *International Law Reports* 1952, nr 13.

<sup>66</sup> Tamże, 1958-II, s. 577.

<sup>67</sup> E. Plischke, *Reactivation of Prewar German Treaties*. „American Journal of International Law” 1954, s. 245; A. Bleckmann, *Die Wiederanwendung deutscher Vorkriegsverträge*. „Zeitschrift für ausländisches öffentliches Recht und Völkerrecht” nr 4/1973, s. 607; R. Sonnenfeld, *Praktyka traktatowa NRD i RFN a sukcesja umów międzynarodowych*. „Państwo i Prawo” nr 4/1974, s. 104; V. Ha-

Na mocy reklamacji nr 2 Sojuszniczej Rady Kontroli z 20 września 1945 r. umowy międzynarodowe Rzeszy zostały zawieszono. Prawo ich reaktywowania zostało uzyskane przez RFN na mocy decyzji Wysokiej Komisji Alianckiej z 1950 r., a przez NRD — decyzją władz radzieckich z 1949 r.

W praktyce NRD nie ma żadnych dowodów na obowiązywanie umów zawartych przez Rzeszę. Np. postanowienia umów o pomocy prawnej zawartych przez NRD z CSRS w 1956 r. i Polską w 1957 r. nie zawierały żadnych klauzul dotyczących umów zawartych przez Niemcy z tymi państwami w latach 1927 - 1929 (dodajmy, że identyczność obu tych państw z państwami przedwojennymi nie była kwestionowana). NRD ogłosiła, że zamierza stosować około 40 umów multilateralnych, których stroną była Rzesza, w praktyce jednak nie były one stosowane przez państwa zachodnie, nie uznające NRD. Praktyka NRD była więc zbliżona do koncepcji wyboru umów obowiązujących nowe państwa w przypadku sukcesji.

W odniesieniu do RFN obowiązywał szczególny tryb postępowania wobec umów Rzeszy. Każdorazowo warunkiem ich wznowienia było za twierdzenie przez Wysoką Komisję Aliancką. Ogólnie rzecz biorąc, podjęte zostały starania o wznowienie większości umów bez zmian lub z niewielkimi modyfikacjami. Na gruncie prawa konstytucyjnego RFN oraz w praktyce konstytucyjnej innych państw umowy te były uznawane za „stare”, tj. w szczególności nie wymagały postępowania ratyfikacyjnego. Żadne państwo, do którego zwróciła się RFN z wnioskiem o wznowienie umowy, nie odmówiło w oparciu o argument o braku identyczności między RFN i Rzeszą. Uznawano jednak, że umowy te obowiązują tylko na części terytorium Niemiec, mimo że obejmowała ona większość terytorium i ludności przedwojennej.

Jak stwierdził E. Castren<sup>68</sup>, przedstawiając stan prawa zwyczajowego na przełomie lat czterdziestych i pięćdziesiątych XX w., w przypadku rozpadu państwa traktaty automatycznie wygasają. Praktyka obu państw niemieckich przeczy więc tezie o rozpadzie Niemiec.

Ustalenie obecnego statusu prawnego obu państw niemieckich nie jest rzeczą prostą. Wydaje się jednak, że nie wymaga to tworzenia szczególnych konstrukcji typu odrębnej kategorii „państw podzielonych” (zwła-

usmann, *Die Wiederanwendungserklärungen der Regierung der DDR zu multilateralen Verträgen des Deutschen Reiches*. Rozprawa dokt., Marburg 1976, *passim*.

<sup>68</sup> E. Castren, *Obligations of States Arising from the Dismemberment of Another State*. „Zeitschrift für ausländisches öffentliches Recht und Völkerrecht” nr 4/1951, s. 753.

szcza że sytuacja Niemiec jest nieporównywalna z Koreą) czy też „biernej podmiotowości Rzeszy” i „częściowej identyczności”.

Wydaje się, że argumenty na rzecz tezy o istnieniu Niemiec w latach 1945 - 1949 są logiczne i przekonujące. Pozostaje zatem kwestia ewentualnego rozpadu Niemiec na dwa państwa niemieckie bądź secesji (dewolucji) NRD. Rozpad Rzeszy wymagałby jednak zaistnienia jakiegoś zdarzenia, z którym można byłoby powiązać skutek w postaci upadku państwa. Moim zdaniem, takie zdarzenie nie nastąpiło. Wszystkie wydarzenia w zachodnich strefach okupacyjnych były normalną konsekwencją rozbieżności między mocarstwami i mogą być rozpatrywane wyłącznie na gruncie sukcesji rządów. RFN może być uznana za identyczną z Niemcami sprzed 1949 r. również dlatego, że pomimo uprzednich zastrzeżeń państwa zachodnie uznały prawo RFN do zawarcia umów granicznych z sąsiadami z Zachodu, w wyniku których RFN zrzekła się skutecznie ziem należących bezspornie do Rzeszy. Koncepcja identyczności RFN z Rzeszą uzyskała też charakter kontraktualny w dokumentach związanych z przystąpieniem RFN do NATO. Przypomnieć należy wreszcie o obowiązującym domniemaniu ciągłości państwa w prawie międzynarodowym.

Identyczność państwa oznacza wyłącznie identyczność praw i obowiązków międzynarodowych, tj. że dwa państwa stanowią w rzeczywistości ten sam podmiot prawa międzynarodowego. W żadnym wypadku nie oznaczają one natomiast tożsamości ludności i terytorium państwowego. RFN może być zatem identyczna z państwem niemieckim sprzed 1945 r. tylko i wyłącznie w swych granicach ustalonych w 1949 r. na bazie zachodnich stref okupacyjnych. Próby tworzenia konstrukcji „identyczności częściowej” i rozciągania suwerenności RFN (czy też Rzeszy) na terytoria należące do innych państw (zwłaszcza ZSRR, Polski i NRD) stanowią naruszenie podstawowych zasad prawa międzynarodowego. Niezgodna z prawem międzynarodowym jest w szczególności teza o równoległym istnieniu RFN i hipotetycznej Rzeszy Niemieckiej jako biernego podmiotu prawa międzynarodowego. RFN i Rzesza stanowią jedno i to samo państwo. RFN może podejmować działania modyfikujące sytuację prawną Rzeszy i będą to zawsze działania tego samego podmiotu międzynarodowego. Pojęcie identyczności w prawie międzynarodowym odpowiada tylko jednej z wymienionych wyżej teorii zachodnioniemieckich dotyczących dalszego istnienia Rzeszy, tj. teorii „państwa ściśnionego” (*Schrumpfstaatstheorie*); wszystkie inne koncepcje są fałszywe i nie odpowiadają stanowi prawa międzynarodowego.

Przyjęcie tezy o identyczności RFN z Rzeszą oznacza, że NRD jest państwem nowym, powstałym w wyniku dewolucji, w określonej sytuacji

politycznej; teza ta jest zresztą zgodna ze stanowiskiem społeczności międzynarodowej.

Identyczność RFN z Rzeszą implikuje pełną odpowiedzialność RFN za delikty Rzeszy, obowiązek spłaty długów (co zresztą nastąpiło) oraz obowiązywanie umów zawartych przez Rzeszę, jak również stwarza roszczenie do własności państwowej Rzeszy w innych państwach, o ile nie zostało ono ograniczone z mocy prawa. Koncepcja identyczności RFN z Rzeszą nie narusza natomiast w niczym suwerenności NRD, ani nie stanowi podstawy jakichkolwiek roszczeń wobec polskich Ziem Zachodnich i Północnych, gdyż pozostają w mocy odpowiednie decyzje konferencji poczdamskiej. Nowego znaczenia nabiera też regulacja z art. I układu normalizacyjnego między Polską i RFN z 7 grudnia 1970 r.; przepis ten oznaczałby bowiem w tej sytuacji potwierdzenie skuteczności umowy poczdamskiej i wynikających z niej skutków *ex tunc* przez RFN jako kontynuatora państwowości niemieckiej.

NASZE WYDAWNICTWA

## NARÓD W IDEOLOGII I POLITYCE REPUBLIKI FEDERALNEJ NIEMIEC

Praca zbiorowa pod redakcją Jerzego Marcze-  
wskiego

320 s.      Cena 400,— zł

Książka jest zbiorem studiów dotyczących różnych aspektów niemieckiej kwestii narodowej w koncepcjach Republiki Federalnej Niemiec (polityka, kultura, tzw. dederologia, kwestia tożsamości narodowej w RFN).

- A. W. Walczak      „Deutschlandfragen w polityce rządu RFN, 1969 - 1980”,
- J. Marczewski      „Naród w koncepcjach „ogólnonie-  
mieckiej” polityki RFN”,
- T. S. Wróblewski    — „Kulturalne aspekty jedności narodu  
niemieckiego w interpretacjach za-  
chodnioniemieckich”,
- I. May                — „Język niemiecki w NRD i RFN — zja-  
wisko różnicowania się w opiniach za-  
chodnioniemieckich”,
- B. Perlak            — „Problemy tożsamości narodowej w nau-  
ce i publicystyce”.

### DO NABYCIA:

- w księgarniach naukowych Domu Książki,
- w Instytucie Zachodnim, 61-772 Poznań, Sta-  
ry Rynek 78/79 (także za pobraniem pocztowym).